



PRESSJE

teka dwunasta klubu jagiellońskiego





Wywiad Pressji



Wywiad Pressji

Opressje zagraniczne



Opressje zagraniczne



Rzecz niezwykła,
rzecz pospolita



Rzecz niezwykła,
rzecz pospolita

Rzecz niezwykła, rzecz pospolita

*Rett Ludwikowski: profesor prawa Katolickiego Uniwersytetu Ameryki, wykładał na kilku uczelniach w Stanach Zjednoczonych (m.in. Elizabethtown College, Stanford University). Autor licznych publikacji z zakresu prawa oraz teorii prawa i polityki. Redaktor naczelny wielotomowego dzieła *Comparative Human Rights and Fundamental Freedoms* (Oceana Publications, Inc.).





Repressje



Repressje

poprzestać tylko na nim – polega dzisiaj na tym, że człowiek, właśnie ze względu na uznanie wielkości swej wiedzy i potęgi, poddaje się w obliczu kwestii prawdy. Oznacza to zarazem, że rozum ostatecznie ulega naciskom interesów i powabom użyteczności, zmuszony do uznania jej za ostateczne kryterium. Z punktu widzenia struktury uniwersytetu można powiedzieć, że istnieje niebezpieczeństwo, iż filozofia, nie czując się już zdolna do podjęcia swego prawdziwego zadania, wyrodzi się do pozytywizmu; że teologia ze swym przesłaniem skierowanym do rozumu, zostanie zepchnięta do sfery prywatności mniejszej lub większej grupy. Jeśli jednak rozum, troszcząc się o swą domniemaną czystość, staje się głuchy na wielkie przesłanie, jakie niesie mu wiara chrześcijańska i jej mądrość, usycha niczym drzewo, którego korzenie nie sięgają już do życiodajnej wody. Traci odwagę prawdy i tym samym nie staje się większy, lecz mniejszy. W odniesieniu do naszej kultury europejskiej znaczy to: jeżeli chce się ona sama budować na gruncie kręgu własnych argumentacji i tego, co w danym momencie ją przekonuje i – zatroskana o swoją świeckość – odrywa się od korzeni, z których żyje, wówczas nie staje się bardziej rozumna i czystsza, lecz ulega rozkładowi i rozpada się.

I tak wracam do punktu wyjścia. Co papież ma do zrobienia lub powiedzenia na uniwersytecie? Na pewno nie powinien starać się narzucać innym w sposób autorytarny wiary, która może być jedynie dana w wolności. Poza jego posługą Pasterza Kościoła i na fundamencie wpisanej w tę posługę pasterską natury zadaniem jego jest utrzymanie w stałej gotowości wrażliwości na prawdę; zachęcanie wciąż na nowo rozumu do wyruszenia na poszukiwanie prawdy, piękna, Boga, i na tej drodze, pobudzanie jej do dostrzeżenia pożytecznych światła, które wyrosły w toku dziejów wiary chrześcijańskiej oraz do postrzegania w ten sposób Jezusa Chrystusa jako Światłości, która oświeca historię i pomaga odnaleźć drogę do przyszłości.

ml (KAI Rzym) / Watykan



Iwan Kulik

autor obrazów
drukowanych
w tym numerze
„Pressji”

Iwan Kulik urodził się w 1959 roku na Ukrainie. W latach 1983–1989 studiował architekturę wnętrz i malarstwo monumentalne w Instytucie Sztuk Użytkowych w Charkowie. W 1990 roku przyjechał do Polski i osiedlił się w Warszawie. Pierwsza wystawa indywidualna prac Iwana Kulika w Polsce odbyła się w 1991 roku w gmachu Sejmu RP. Od tego artysta miał kilkanaście wystaw indywidualnych, głównie w Warszawie, Łodzi i Sopocie, a także w Wiedniu. W 2001 roku Iwan Kulik został zaproszony przez znaną włoską winnicę Cormons do zaprojektowania etykiety na „Vino della Pace”. Dominującą część jego twórczości stanowią obrazy olejne, które łączą się w cykle tematyczne. Najważniejsze z nich to cykle inspirowane wielkimi postaciami historii i sztuki, nastrojem miejsc, portrety. Swoistym wkładem polskim w twórczość Iwana Kulika jest postać Stańczyka, któremu poświęcił znakomitą część swoich obrazów. Od 2001 roku artysta tworzy także gwasze związane tematycznie z wybitnymi dziełami literackimi. Pierwszym utworem, który go zainspirował był „Mistrz i Małgorzata”. W tym cyklu powstało około 700 gwaszy, z czego 125 zostało wykorzystanych w wydawnictwach galerii „Adi Art”, a około 90 w pięknym wydaniu „Mistrza i Małgorzaty” (wydawnictwo MUZA, wyd. I 2003, wyd. II 2004). W następnych latach powstały dwa kolejne cykle: „Folwark zwierzęcy” oraz „Don Kichot”.